



Mądrość czy szaleństwo Boga?

Z Czytelnikami „Orędzia Miłosierdzia” chciałem się podzielić pewną refleksją, którą zatytułowałem: „Mądrość czy szaleństwo Boga?”

Kimże jest ten Bóg Wszechmocny? Czyż nie jest to Ten, który posłał Jezusa, swego Jedynego Syna, aby nauczał i zbawił świat? Czyż nie jest to Ten, który zgodził się na ofiarę swego Syna Jezusa Chrystusa, na krzyżu, odrzuconego przez społeczeństwo, zepchniętego na margines przez wielkich tamtego świata, przez władców politycznych i religijnych ówczesnej epoki?

Szaleństwo Boga, który na oczach ludzi z Wszechmocnego staje się pośmiewiskiem wszystkich. Mądrość Boga, która staje się małeńka; oddaje się ludziom, by dać im dowód swej miłości.

W drewnianym, prostym krzyżu, w tym znaku jest początek zmartwychwstania i zwycięstwa Chrystusa. Właśnie w przegranej, w pozornej przegranej ma swe źródło radość ludzkości, choć ludzkości biednej, zranionej do głębi grzechem. W Krzyżu rodzi się nadzieja dla wszystkich narodów, społeczeństw, ras, ludów i języków. Z Krzyża, z serca Jezusa kochającego i cierpiącego, wychodzą dwa promienie, błąd – woda i czerwony – krew. W tej ofierze, dla wszystkich ludów, ma swój początek chrzest; tak się tworzy i buduje lud Boży.

Popatrz na obraz Jezusa Miłosiernego. On idzie powoli ku tobie i mówi: *Pokój niech będzie z tobą.* Przyjmij więc miłosierdzie Boga, które ci ofiaruje, przyjmij zmartwychwstanie Jezusa. Jeśli będziesz wierny, jeśli będziesz żył sa-

kramentami Kościoła, modlitwą, jeśli w swoim życiu odrzucisz grzech i wszystko to, co jest niegodne chrześcijanina, i jeśli również ty będziesz żyć miłosierdziem, przyjmować je i dawać je, zawsze i wszystkim, usłyszysz Jezusa, który cię wzywa po imieniu i który chce z tobą zasiąść do stołu.

Gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego. On jest dla Żydów powodem upadku, a dla pogan głupstwem, jednakże dla powołanych, tak Żydów jak i Greków, jest Chrystusem – mocą i mądrością Bożą (1 Kor, 1, 22-24).

Pedagogii Boga nie pojmą wielcy mówcy tego świata ani ci, którzy dążą do sukcesu i bogactwa czy materializmu, ci, którzy uciskają małego, chorego, biednego, ludzi z marginesu. Jedyna prawda, to sam Chrystus, który czyni się małym, najmniejszym, abyśmy my mogli być wielcy z Nim i w Nim. Jego mądrość i moc objawia się najpierw w małości, potem w wielkości i w potędze, tak jak to było 22 lutego 1931 roku w Płocku, kiedy Jezus Miłosierny objawił się świętej Faustynie.

Dla mnie to objawienie jest podobne do tego, jakie spotkało Pawła z Tarsu pod Damaszkiem. I pod Damaszkiem i w Płocku zaczyna się ta sama misja: misja człowieka z legendarnym porywem apostołskim i misja skromnej siostry z mocnym zaufaniem. Ta misja polega na głoszeniu Chrystusa, Jego słowa. Misja głoszenia orędzia Miłosierdzia jest niezwykle ważna i aktualna zawsze, ale szczególnie teraz, kiedy tak wiele ludzi jest zabijanych, a świat tonie w grzechu.

Członek „Faustinum” z Francji